Cena 6 hal.

Nr. 299. Kraków, Sroda 16 Czerwca 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 198. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 8344.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 16 czerwca.

Urzędowo donoszą 15 czerwca:

Wskutek ataku sprzymierzonych wojsk rozwinęły się prawie na całym froncie galicyjskim gwałtowne walki.

Wojska armii Arcyksięcia Józefa Ferdynanda postąpiły, po zajęciu Sieniawy na wschodniem brzegu Sanu w kierunku północnym i północno-wschodnim Zamek i folwark Piskorowice wzięto wczoraj szturmem, przyczem zabrano wielu jeńców.

Wśród zaciętych walk postępuje armia jenerała Mackensena z obu stron Krakowca i na Oleszyce. W kontakcie wojska Böhm-Ermolliego atakują Rosyan na wschód i południowy wschód od Mościsk, gdzie nowe nieprzyjacielskie pozycye w kierunku Gródka ich osłaniają.

Na południe od górnego Dniestru trzymają znaczne siły rosyjskie przyczółki mostowe Mikołajów, Żydaczów, Halicz, przed postępem sprzymierzonych wojsk armii Linsingena, podczas, gdy w dół rzeki stoją wojska Baltina-Pflanzera przed Niżniowem i Czernelicą i trzymają zdobyte Zaleszczyki wobec wszystkich rosyjskich ataków. Części tej armii zmusiły ponownie w Besarabii między Dniestrem a Prutem stojące tam rosyjskie siły do odwrotu i odparły je w kierunku Chocimia i wzdłuż Prutu.

Liczba wziętych od 12 b. m. w galicyjskich walkach jeńców zwiększyła się wczoraj znowu o kilka tysięcy.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer**
marszałek polny porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 16 czerwca.

Wielka główna kwatera 15 czerwca ogłasza:

Połud.-wschodni teren wojny:

Nieprzyjacielowi pobitemu w bitwie dnia 13 i 14 b. m. przez armię jenerał pułkownika Mackensena nie udało usadowić się w swej przygotowanej tylnej pozycyi na północny zachód od Jaworowa. Nieprzyjaciela wyparto, gdzie się tylko stawił. Zdobycz zwiększa się. Z powodu ostrego pościgu także wojska rosyjskie na południe od linii kolejowej Przemyśl—Lwów zmuszone zostały do odwrotu.

Wojska jenerała Marwitza zajęły wczoraj Mościska.

Prawe skrzydło armii jenerała Linsingena wzięło szturmem wzgórza na zachód od Jezupola. Kawalerya tej armii doszła aż do okolicy na południe od Maryampola.

Wschodni teren wojny:

Na zachód od Szawel wojska niemieckie wzięły szturmem wieś Dauksze i odparły następnie kilka kontrataków, wykonanych następnie przez dwa lub trzy pułki rosyjskie. 4 oficerów i 1.660 żołnierzy wzięto do niewoli.

Nasze nowe zdobyte pozycye na południe i wschód od drogi Maryampol—Kowno były wczoraj ponownie bezskutecznie atakowane przez znaczne siły nieprzyjacielskie.

Z frontu Lipowo—Kalwarya ruszyliśmy naprzód, wtargnęliśmy do linij rosyjskich i zdobyliśmy najprzedniejsze rowy.

Także nad Orzycą udało się naszym atakującym wojskom zająć szturmem wieś Jednorożec na południowy wschód od Chorzel, Czerwoną Górę i most znajdujący się w pobliżu. Dotychczas na tem miejscu wzięto 325 Rosyan do niewoli.

Ataki nieprzyjacielskie na nasze miejsca przedarcia się koło Bolimowa rozbiły się.

Sprostowanie. W wiadomościach ze wschodniego placu wojny z 13 czerwca znajdował się błąd drukarski. Włamanie się do linii rosyjskiej nie nastąpiło na południe, tylko na północ od Bolimowa, jak to już wynika ze sprawozdania z 12 b. m.

Zachodni teren wojny:

Francuzi ściągnęli na siebie wczoraj ponownie klęskę. Mimo poniesionych w d. 13 czerwca ciężkich strat, usiłowali ponownie z wielką zaciętością przedrzeć się na froncie Lievin—Arras. Przy ogromnem zużyciu amunicyi przygotowali atak, przeprowadzony w gęstych szeregach. Ale ponownie wszystkie te ataki bez wyjątku załamały się w ogniu naszych dzielnych wojsk, wśród najcięższych strat po stronie nieprzyjaciela.

Na północny zachód od Moulin sous Touvent, na północny zachód od Soissons, nie udało się nam jeszcze odzyskać z powrotem utraconych dnia 6 b. m. części rowów.

W Szampanii, na północ od Perthes i Le Mesnil, walka miejscami na nowo odżyła bez korzyści nieprzyjaciela.

W niedzielę kościół w Leffinghe, na południowy zachód od Ostendy, był podczas nabożeństwa ostrzeliwany przez artyleryę nieprzyjacielską. Kilka belgijskich osób cywilnych odniosło przy tem rany.

Wczoraj zostało otwarte miasto Karlsruhe, które nie stoi w żadnym związku z placem wojny i nie ma najmniejszych ufortyfikowań, obrzucone bombami przez nieprzyjacielską eskadrę lotniczą. O ile dotychczas wiadomo, 11 obywateli zostało zabitych, sześciu zranionych. Wojskowej szkody naturalnie nie było można wyrządzić. Jeden z naszych aparatów lotniczych zestrzelił samolot eskadry nieprzyjacielskiej. Jadący samolotem nieprzyjacielskim zginęli. Drugi nieprzyjacielski aparat zmuszono do wylądowania koło Schirmeck.

Naczelne kierownictwo armii.

Karlsruhe, 16 czerwca.

(T. B.) Wczoraj rano mniej więcej pięć nieprzyjacielskich samolotów zjawiło się nad miastem. W ciągu trzech kwadransy **kilka osób zginęło lub odniosło rany.** W kilku miejscach wyrządzono nieznaczne szkody.

Złudzenia rosyjskie.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Sprawozdania petersburskie przyznają, że sprzymierzeni dzięki liczebnej przewadze i znakomitej sieci kolejowej posuwają się naprzód w Galicyi. Jak długo jednak nie są panami Dniestru, tak długo ich posuwanie się jest tylko połowicznym sukcesem. Publiczność musi się pogodzić z myślą, że **sztab rosyjski odwróci chwilowo swą uwagę od Galicyi** (!) Rosyjskie kierownictwo armii zamyśla działać według nowego, niespodziankę kryjącego planu, który ma wroga zaskoczyć i jego liczebną przewagę sparaliżować. Wojna w Galicyi zamienia się w geryllasówkę (!).

Żale Rosyi na sprzymierzeńców.

Petersburg, 16 czerwca.

(T. B.) „Russk. Słowo“ żali się z powodu zbyt słabej czynności sprzymierzonych na zachodzie i oświadcza, że wojska rosyjskie w swoim czasie uchroniły przez inwazyę do Prus wschodnich Paryż przed losem Antwerpii. Mimo to ze strony francuskiej wtedy podniesiono zarzut, że ofenzywa wojsk rosyjskich, niezupełnie jeszcze zmobilizowanych, była niewystarczającą. Teraz jednak sprzymierzeni nic przeciw temu nie uczynili, że Niemcy wielką armię ściągnęli do Galicyi. **Powodzenia sprzymierzonych na zachodzie są zupełnie nieznaczne.** Także Włosi nie wyszli poza potyczki straży przednich. Sprzymierzeni żądają tylko uporczywie ponownego zdobycia Galicyi, a wszystko inne uważają za mniej ważne. Jeżeli „Russkij Inwalid“ uznał Galicyę jako uboczny teren wojny, to wywody te są zupełnie niezrozumiałemi i sprzeciwiają się jego dawniejszym oświadczeniom.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 16 czerwca.

Urzędowo donoszą 15 czerwca:

Ponowne próby Włochów zbliżenia się do naszych pozycyj koło Tolmein i Plavy pozostały znowu bez skutku.

Wczoraj panował na poszczególnych odcinkach frontu Isonza spokój.

Przedstawiona przez włoskiego parlamentaryusza prośba o wstrzymanie ognia dla pogrzebania zwłok, została ze względów wojskowych odrzuconą.

Na granicy Karyntyi wzięło styryjskie pospolite ruszenie szturmem mały Pal na wschód od Przełęczy Ploecken i odrzuciło trzy kontrataki nieprzyjaciela na tę graniczną górę.

Na granicy tyrolskiej utrzymuje nieprzyjaciel przeciw naszym pozycyom bezskuteczny ogień działowy. Na jednym punkcie granicznym zmusił posterunek żandarmeryi bez poniesienia własnych strat, włoską kompanię do odwrotu i wziął do niewoli 58 Włochów.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer**
marszałek polny porucznik.

Wiedeń, 16 czerwca.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Od chwili, gdy nam Włochy wypowiedziały wojnę, nadchodzą różne wzruszające prośby, świadczące o starym, wypróbowanym patryotyźmie Tyrolczyków, którzy proszą wojskowe komendy i władze, aby obronę kraju powierzono wojskom krajowym. Naród tyrolski może być przekonany, że kierownictwo armii, uznaje w zupełności uczucia, z których te życzenia płyną i że wkrótce przyjdzie czas, w którym dzielne wojska tyrolskie, które obecnie jeszcze biją się na polach bitew na północy, zwalczą znienawidzonego odwiecznego wroga i zwyciężą.

Gen. Dankl o wojnie z Włochami.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Do znanego korespondenta wojennego Rody Rody wyraził się komendant armii tyrolskiej, gen. Dankl: „Choć dotąd nie przyszło do wielkich uderzeń, to jednak wnet państwo załatwi się także z nowym wrogiem, który nas tak podstępnie napadł. Na razie musi mieć publiczność tyle cierpliwości, co ja“. Z rozmów z oficerami sztabu odniósł Roda Roda wrażenie, że już od dłuższego czasu i przy pomocy wielkich środków wojennych przygotowano obronę Tyrolu.

Manifestacye bez końca.

Lugano. (Tel. pryw.) Rzymska akademia umiejętności wystosowała telegram hołdowniczy do Salandry oraz depesze do Akademii w Paryżu,, Londynie, Petersburgu, Brukseli. Salandrę nazywa się w telegramie jednym z największych dobroczyńców Włoch, a Rosyan sławi się za to, że „dążą do wysokich celów i bronią praw narodów“ (!)

Rada miasta Rjeki.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Węgierska rada ministeryalna uchwaliła rozwiązać radę miejską w Rjece (Fiume). Uchwałę ogłoszono już urzędownie.

Zatopienie niemieckiej łodzi podwodnej.

Berlin, 16 czerwca.

(T. B.) Biuro Wolffa donosi: Według doniesienia pierwszego lorda admiralicyi w Izbie gmin z 9 czerwca **Anglicy zatopili z początkiem czerwca niemiecką łódź podwodną** i zabrali całą załogę do niewoli. Z ogłoszonej obecnie noty rządu angielskiego o traktowaniu wziętej do niewoli załogi łodzi podwodnej wynika, że **chodzi o łódź podwodną „U XIV“**, ponieważ łódź ta z ostatniej jazdy swej nie powróciła, należy ją więc uważać za utraconą.

Zastępca szefa sztabu admiralicyi **Behncke.**

O los załóg łodzi podwodnych wziętych do niewoli.

Berlin. (T. B.) Według zawiadomienia tutejszego amerykańskiego ambasadora doniósł rząd angielski, że wyratowane załogi niemieckich łodzi podwodnych nr 18, 12 i 14 zostały przeniesione do ogólnych obozów jeńców wojennych i tam są na równi z innymi traktowane.

Na to zarządził rząd niemiecki, aby angielskich oficerów, którzy w odwecie za traktowanie załóg niemieckich łodzi podwodnych zostali przeniesieni do więzień oficerskich, by ich z powrotem przeniesiono do ogólnych obozów jeńców i na równi z innymi traktowano. Zawiadomiono o tem tutejszego ambasadora amerykańskiego z wyrażeniem podziękowania za skuteczne kroki.

Na morzach.

Londyn, 16 czerwca.

(T. B.) Parowce rybackie **„King James“** i **„James Leman“** zostały w sobotę przez łódź podwodną **zatopione.**

Odensee, 16 czerwca.

(T. B.) Przybyła tu ocalona załoga małego parowca **„Salvador“**, który został dnia 2 b. m. na Morzu Północnem **zniszczony** przez niemiecką łódź podwodną.

W Dardanellach i na Gallipoli.

Konstantynopol, 16 czerwca.

(T. B.) Główna kwatera 15 czerwca donosi: Na froncie kaukaskim nieprzyjaciel, który wczoraj przyszedł w kierunku z Olty, cofnął się, spostrzegłszy nasze wojska i w ucieczce opuścił wszystkie pozycye, które był posiadał.

Na froncie dardanelskim wczoraj przedpołudniem dwa nieprzyjacielskie okręty wojenne, pod ochroną 7 torpedowców, oddały dziewięć strzałów na nasze pozycye w Ari Burnu i Sedil Bahr, bez wszelkiego skutku i wkrótce uciekły w kierunku Imbros.

Na lądzie odbyła się tylko słaba wymiana ognia działowego i karabinowego. Nasze bateryе anatolskie zwróciły skuteczny ogień na nieprzyjaciela.

Dnia 24 maja pojawił się angielski krążownik przed miasteczkiem Moile, na wybrzeżu Medyny na Czerwonem Morzu, a to równocześnie z samolotem, który się pojawił nad miastem. Samolot został zestrzelony przez naszych żołnierzy i wpadł do morza.

Londyn, 16 czerwca.

(T. B.) Specyalny sprawozdawca Biura Reutera donosi z Dardanellów dnia 3 b. m.: Angielskie i francuskie pułki zostały świeżo uzupełnione. Armia nie jest więcej zależną od floty. Turcy nie są zadowoleni z naturalnych korzyści ich pozycyj i budują sobie dalej rowy fortyfikacyjne. Lotnicy opowiadają, że mają czasami trudności w rozpoznaniu pozycyj, które dzień lub dwa przedtem widzieli.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu“ z dnia 16 czerwca 1915.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał radcy kancelaryjnemu konsularnemu Andrzejowi Dobrzańskiemu z okazyi uproszonego przez niego przeniesienia w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Cesarz zamianował kapitana Kazimierza Dzierżanowskiego, komendanta c. k. polnej dywizyi kanon. obrony krajowej nr 53 w uznaniu zachowania się wobec nieprzyjaciela po za turą majorem.

Londyn. (T. B.) Japońskie towarzystwo żeglugi postanowiło wprowadzić regularną służbę okrętową między Nowym Jorkiem a Japonią przez kanał panamski.

Attache wojskowi państw neutralnych na froncie w Galicyi.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Dopuszczeni do niemieckiej armii polowej attache wojskowi państw neutralnych udali się wczoraj wieczorem na południowo-wschodni teren wojny do wojsk niemieckich, walczących w Galicyi. Czy też kierownictwo armii rosyjskiej w podobny sposób zezwala wojskowym zastępcom państw neutralnych wglądać w stosunki na galicyjskim terenie wojny?

Los Starucha.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „N. W. Journal“ donosi, że znany ukraiński poseł na Sejm i do Rady państwa, Tymoteusz Staruch, został aresztowany i do Kurska wywieziony. Poprzednio Rosyanie postąpili już tak z posłami Okuniewskim i Spenulem.

Plany Lloyd Georga.

Berlin. (T. pryw.) Prasa notuje informacyę, że sir Edward Grey nie powróci na stanowisko ministra spraw zagran. angielskich. Jego pożegnanie się z urzędnikami minsterstwa wskazuje, że chodzi tu o ustąpienie z urzędu, a nie o urlop. Także Asquith jest znużony i czeka na sposobność, by ustąpić. Lloyd Georg uchodzi za przyszłego prezydenta ministrów, o ile rząd nie przejdzie w ręce konserwatywnych unionistów.

Na Bałkanie.

Wiedeń. (Tel pryw.) W „Zeit“ czytamy: Medyolański „Secolo“ donosi: Konferencye króla z rosyjskim posłem, które się ostatnio odbyły, oznaczają ponowne podjęcie układów. Jednak pesymizm partyi rusofilskiej nie osłabł.

Kongres stronnictwa chłopskiego w Sofii uchwalił Radosławowi pełne zaufanie i upoważnił go do rokowań z obiema grupami mocarstwowemi.

Turyńska „Stampa“ donosi, że do Sofii jedzie pułkownik angielski Siefer z listem od króla Jerzego V do króla bułgarskiego Ferdynada.

Essad Pasza a Serbowie.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Wyżsi oficerowie serbscy Miszić i Miszkowić ogłaszają odezwę, wzywającą Albańczyków, by poddali się rządom Essada Paszy. Z tej protekcyi, jaką Serbowie otaczają Essada, wnioskować można, że między Czwórporozumieniem a Essadem istnieje ścisłe porozumienie.

Rosyanie niezadowoleni z noty amerykańskiej.

Petersburg. (T. B.) „Rjecz“ wyraża niezadowolenie z powodu łagodnego tonu noty amerykańskiej i oświadcza, że jeżeli Stany Zjednoczone występują tak łagodnie, to stracą całą powagę w świecie. Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami nie oznaczałoby jeszcze wojny.

Wojna w koloniach.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Jeneralny gubernator Nigerii donosi, że miasto **Garua** w Kamerunie, poddało się dnia 11 czerwca wojskom angielsko-francuskim.

Wrzenie wśród robotników angielskich.

Londyn. (T. B.) „Times“ pisze: Trudności robotnicze wcale nie ustają. W ubiegłym tygodniu było pięć strejków w okręgu Clyde. Polepszenie może nastąpić dopiero, gdy rząd obejmie kontrolę.

Londyn. (T. B.) „Times“ donosi, że opozycya związków robotniczych ustałaby, gdyby zniesiono zyski przedsiębiorców.

Przesilenie gabinetowe w Portugalii.

Lizbona. (T. B.) Ajencya Havasa donosi: Prezydent ministrów zawiadomił prezydenta republiki o ustąpieniu całego gabinetu. Dymisya nie została przyjętą. Rada ministrów zebrała się dziś na naradę. Minister oświaty doznał ataku apopleksyi i został przeniesiony do szpitala. Prowizorycznie objął jego agendy Jose Castro.

Brak żywności w Rosyi.

Petersburg (.T. B.) „Russk. Słowo“ donosi: Siedm gubernij, między temi besarabska, kijowska i chersońska zjednoczyły się celem wspólnego zwalczania braku środków żywności. Gubernator Smoleńska doniósł o zupełnym braku cukru.

KRONIKA.

Legitymacye na dworzec. Komendant tutejszego dworca nadpor. Dr Kumaniecki wydał wczoraj rozporządzenie o wydawaniu legitymacyj, upoważniających do wejścia na dworzec. Według tego rozporządzenia wydawanie wspomnianych legitymacyj odbywać się będzie w poniedziałki, środy i soboty w godzinach od 9.30 do 10.30 przedpołudniem, o ile w dnie te nie wypadnie święto. Jeżeli ze względów nieprzewidzianych wydawanie legitymacyj zostanie w wymienionych dniach zamknięte, to odbędzie się w następny dzień zwyczajny.

Oszczędzajcie wody! Wczoraj popołudniu ukazał się na murach miasta afisz Prezydenta m. Dra Leo i burmistrza Maryewskiego, wzywający mieszkańców miasta do przestrzegania oszczędności wody wodociągowej. Afisz przestrzega mieszkańców przed lekkomyślnem używaniem wody tak, by każdy, tak największy hygienista, jak i czujący chronicznie wodowstręt nie konsumowali dziennie więcej ponad przepisanych 50 litrów. Nadto gospodarze domów winni czuwać, by żadnemu z lokatorów nie kapało, ani lało się — z uszkodzonych kurków wodociągowych i by wszyscy pilnie przestrzegali obowiązujących godzin wodobrania i wodozamknięcia, zwłaszcza tego ostatniego pod rygorem surowych kar. Wydanie tych przepisów uznała gmina za konieczne wobec ewentualności braku wody w naszych rurach.

Powrót burmistrzów. Jak dzienniki wiedeńskie donoszą — udali się już do swych miast burmistrze Jasła, Krosna, Gorlic, Sanoka, Stryja i Drohobycza. W najbliższych dniach powrócą także burmistrze miast Jarosławia i Rzeszowa, a — jak „N. Fr. Presse“ zapewnia — powróci także poseł m. Stanisławowa p. Rauch. Z baraków w Górnej i Dolnej Austryi, na Morawach i w Czechach odesłano do Galicyi kilka grup uchodźców, którzy zajęci będą przy pracy rolnej.

Z panowania moskiewskiego w Drohobyczu. Kupiec z Drohobycza, p. D., który przed kilku dniami powrócił stamtąd do Wiednia, podaje kilka interesujących szczegółów z okresu panowania moskiewskiego w Drohobyczu i ucieczce tego wroga z miasta.

Już w środę, 12 maja — opowiada p. D. — szeptano w Drohobyczu z radością na ucho, że Moskale czują się w naszem mieście niepewni. Tego dnia wieczorem rozeszła się pogłoska o ewakuowaniu poczty i starostwa. Tę wiadomość potwierdzili wkrótce naoczni świadkowie. We czwartek rano rozpoczął się przemarsz wojsk rosyjskich przez Drohobycz. Prawie bez przerwy szły długie, ponure szeregi do piątku wieczorem. Udało się nam zasięgnąć języka, że idą ku Medenicom i Stryjowi. A więc odwrót. W mieście zapanowała nieopisana radość.

Noc z piątku na sobotę — mówił p. D. — spędzili niemal wszyscy mieszkańcy Drohobycza bezsennie. Przeczuwali bowiem, że w najbliższych godzinach skończy się niedola straszna i że w pogoni za uciekającym wrogiem wejdą wkrótce do miasta wojska austryackie. W sobotę, dnia 15 maja, o godzinie 10 rano, pokazały się w mieście pierwsze parole austryackie. Trudno opisać entuzyazm, z jakim je witano. Żołnierzy częstowano papierosami i winem oraz podnoszono ich w górę.

Za dni swego panowania w Drohobyczu — opowiada p. D. — aresztowali Moskale kilkudziesięciu obywateli, a między niemi kawiarza Schächtera, kupców, A. L. Zuckerberga, Adolfa Händla, Izaka Rappaporta, Jakóba Krepla, dr Hopfingera, dr. Billeta, dr. Wiesenberga, urzędnika p. Grolla, akademika Pełczyńskiego, subjektów Szymona Schächtera, Józefa Weitznera i S. N. Sussmanna. Prócz 3 ostatnich, których wywieziono w głąb Rosyi, wszytkich po pewnym czasie wypuszczono na wolność.

Wiadomości te podają w ostatnim numerze „Nowiny Więdeńskie“.



Rozkład jazdy pociągów pocztowych względnie osobowych

ważny z dniem **30 maja 1915 r.**

Z Krakowa odchodzą pociągi do Tarnowa: 11.40, 4.36, 11.00 (przyjazd do Tarnowa: **3.52, 8.16, 2.40**).

Z Krakowa do Suchej (Zakopanego, Nowego Sącza): **1.24, 9.48** (przyjazd do Nowego Sącza: **7.07, 3.04**).

Z Krakowa do Kocmyrzowa: 9.17 (przyjazd do Kocmyrzowa 11.13).

Przychodzą pociągi **z Tarnowa do Krakowa:** 9.47, 2.11, **6.46** (odjazd z Tarnowa: **5.06,** 9.54, 2.18).

Ze Suchej do Krakowa: 8.11, 5.23 (odjazd z Nowego Sącza: 1.53, **11.29**).

Z Kocmyrzowa do Krakowa: 4.06 (odjazd z Kocmyrzowa: 2.13).

Z Podgórza—Płaszowa do Oświęcimia: 6.28, **7.16** (przyjazd do Oświęcimia: 10.33, **11.21**).

Z Oświęcimia do Podgórza—Płaszowa: 11.28, **1.27** (odjazd z Oświęcimia: 7.28, **9.31**).

Z Tarnowa do N. Sącza względnie do Jasła i Nowego Zagórza: 4.34, przyjazd do N. Sącza 1.40, do Jasła .53, do N. Zagórza **9.35**).

Z Tarnowa do Szczucina: 5.15 przyjazd do Szczucina **8.17**).

Z Nowego Sącza względnie **Jasła Nowego Zagórza do Tarnowa:** 1.09 (odjazd z N. Sącza 7.38, z Jasła **5.57,** z N. Zagórza **10.25**).

Ze Szczucina do Tarnowa: 8.50 odjazd ze Szczucina 6.00).

Z Bierzanowa do Wieliczki: 9.15, .20, 5.45.

Z Wieliczki do Bierzanowa: 8.30, 2.25, 4.55.

Z Chabówki do Suchejhory względnie **Zakopanego:** 6.40, **11.28** (przyjazd do Suchejhory 10.20 do Zakopanego 10.25, **4.01**).

Ze Suchejhory względnie **Zakopanego do Chabówki: 10.24** (odjazd ze uchejhory 4.45, ze Zakopanego **6.55** 6.35 tylko do Nowego Targu).

Z Nowego Sącza do Orłowa: 7.45 przyjazd do Orłowa **12.13**).

Z Orłowa do Nowego Sącza: 6.22 odjazd z Orłowa **2.18**).

Ze Suchej do Żywca względnie **wardonia: 2.46, 4.22,** 1.58 (przyjazd o Żywca **5.54,** 7.30, 5.06 do Zwardoia 10.04).

Ze Żywca względnie **Zwardonia do uchej:** 10.40, **7.56, 12.44** (odjazd ze ywca **7.53,** 5.07, **9.55** ze Zwardonia .49).

Ze Skawiec do Sierszy Wodnej (via Spytkowice) 3.22 (przyjazd Siersza Wodna 8.30).

Z Sierszy Wodnej do Skawiec (via pytkowice): 11.21 (odjazd z Sierszy Wodnej 6.10).

Z Bolęcina do Jaworzna: 1.15, 7.05 przyjazd do Jaworzna 3.50, 9.30).

Z Jaworzna do Bolęcina: 4.45 (odazd z Jaworzna 2.10 i 9.45 tylko do Chrzanowa).

Z Jasła do Rzeszowa: 4.51 (przyazd do Rzeszowa **10.00**).

Z Rzeszowa do Jasła: 5.14 (odjazd Rzeszowa **12.05**).

UWAGA. Czas nocny oznaczone są godziny tłustym drukiem.

KRAKOWSKA SPÓŁKA TRAMWAJOWA.

TARYFA JAZDY

obowiązująca z dniem 16 czerwca 1915 r.

BILETY JAZDY:

W dnie powszednie:
I kl. 18 hal. (16 + podat. gm. 2 h.)
II kl. 14 hal. (13 + podat. gm. 1 h.)

W niedziele i święta:
I kl. 20 hal. (18 + podat. gm. 2 h.)
II kl. 16 hal. (15 + podat. gm. 1 h.)

W dnie powszednie do godz. 7½ rano:
I kl. 18 hal. (16 + podat. gm. 2 h.)
II kl. 10 hal. (9 + podat. gm. 1 h.)

Robotnikom przysługuje prawo 2 biletów II kl. za cenę 20 hal. atoli pod warunkiem, że jazda powrotna nastąpi tego samego dnia.

W dnie powszednie po g. 10 wieczór:
I kl. 20 hal. (18 + podat. gm. 2 h.)
II kl. 16 hal. (15 + podat. gm. 1 h.)

Dla dzieci i młodzieży szkolnej, bez względu na porę i dzień:
I kl. 10 hal.
II kl. 6 hal.

Za dziecko poniżej 6-ciu lat, trzymane na kolanach przez osoby starsze, nie opłaca się biletu jazdy.

KARTY ABONAMENTOWE:

Miesięczne:
I kl. K 9·20 (K 8.— + podat. gm. 1·20)
II kl. K 7·15 (K 6·50 + podat. gm. —·65)

Kwartalne:
I kl. K 25·30 (K 22·— + podat. gm. 3·30)
II kl. K 19·25 (K 17·50 + podat. gm. 1·75)

Roczne:
I kl. K 92·— (K 80·— + podat. gm. 12·—)
II kl. K 71·50 (K 65·— + podat. gm. 6·50)

KARTY SZKOLNE:
Miesięczne:
I kl. K 5·—
II kl. K 3—

BLOKI ABONAMENTOWE:
po 50 biletów jazdy:
I kl. K 8·50 (K 7·50 + podat. gm. 1·—)
II kl. K 6·50 (K 6 — + podat. gm. —·50)

BLOKI ABONAMENTOWE:
po 10 biletów jazdy:
I kl. K 1·70 (K 1·50 + podat. gm. —·20)
II kl. K 1·30 (K 1·20 + podat. gm. —·10)

Dla osób posiadających kartę lub blok abonamentowy II kl. a chcących jechać I-szą kl. wydawane będą bilety dodatkowe po 4 hal. To samo odnosi się do jazdy po g. 10 wieczór.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

PIOTR KOSTRUPCZYK, obecnie Reservespital—Jäger Kaserne Zimmer Nr. 69 Steyr O. Ö. poszukuje swego ojca **Jana** i siostry **Maryi** pochodzących ze wsi Czerniłowa p. Jaworów.

Donoszę krewnym, znajomym i **kolegom biurowym i szkolnym,** że mieszkam — Mutenice, Mähren.
Michał Huppman.

82-letnia staruszka
wdowa po weteranie z r. 1863 utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych prosi o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Łatyszik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.